

Nocny nalot brytyjski na Bangkok

Wiele ofiar wśród cywilnej ludności hinduskiej i chińskiej — Dziennik „Bangkok Times” o obustronnej mieszkaniach — Bomby spadły na skrzydło szpitala

Bangkok, 12 stycznia. — W nocy z czwartku na piątek w pełni księżycowej dokonali Angielez bezplanowego nalotu i bombardowania Bangkoku. Atak ten pociągnął za sobą wiele ofiar wśród ludności hinduskiej jak i chińskiej.

Wyrażając z tego powodu powszechne oburzenie ludności, dziennik „Bangkok Times” pisze: „Świat z przerażeniem czytał będzie o barbarzyńskich nalotach, w toku których zrzucono bomby na szpitala, szkoły i chrześcijańskie kościoły ludzkie domy, zamieszkałe przez niebezpieczną, niebezpieczną złą spokojną i śpiącą ludność, wśród której przeważają kobiety, dzieci i niemowlęta.

Radiowa rozgłośnia w Rangoonie bez przekonania twierdzi o ataku na teren dołów w Bangkoku, w czasie którego miano zrzucać wiele celnych pocisków bombowych. Przy przeglądzie poszczególnych dzielnic miasta stwierdzono jednak, że poszczególnych pocisków bombowych spadły na jedno ze skrzydeł szpitala, tudzież na kilka mniejszych domów mieszkalnych. Uszkodzony został budynek katolickiej szkoły, zaś przepiękna katedra Bangkoku uszkodzona od pocisków karabinów maszynowych. Na uwagę zasługuje fakt, że nie trafiono ani jednego obiektu wojskowego.

PO POŻARZE W JAPONSKIM MSZ

Zdolano uratować najważniejsze skrzydło

Tokio, 12 stycznia. — W związku z pożarem budynków ministerstwa spraw zagranicznych nadeszły nowe szczegóły z których wynika, że pożar wybuchł około godziny 8 rano, a jego przyczyną był niebezpieczny wypadek. Z kilku dzielnic miasta pospieszili oddziały straży pożarnej i dzięki ich akcji udało się o godzinie 5 rano

»Poważne obawy o Singapur«

Sztokholm, 12 stycznia. — Według doniesienia z Londynu, dzienniki szwedzkiego na temat sytuacji na Dalekim Wschodzie, wszystkie brytyjskie sprawozdania wojenne nie przedstawiają niedostatecznie przewidywanego groźby japońskiej na półwyspie Malajskim. Ponadto również słychać zarumy, iż wojska brytyjskie nie dostrzegły do taktyki ich oddziałów japońskich, które zjawiają się jak piory i znikają, przy czym nigdy nie wiadomo gdzie wymyśliły nową zasadę. Wobec przewagi lotnictwa japońskiego, aliancy nie mają innego wyboru, jak tylko szukać możliwości jak najszybszej schronienia. W związku z gwałtownymi atakami japońskimi na które obecnie są aliancy narazeni, żywi się poważne obawy o Singapur.

„News Chronicle” w jednym z artykułów wstępnych ostro krytykuje dotychczasowe działania angielskiej administracji kolonialnej na półwyspie Malajskim. Dziennik oświadcza, iż obecnie, kiedy Singapur jest zagrożony, nie pora na to, by stwierdzić winowajców tych uchybień. Później jednakowoż winno się zarządzić dokładne śledztwo, które by wyświełiło mniej zastraszające dla historii brytyjskiej administracji kolonialnej epizody.

Japończycy oczyszczają teren pod Kuala Lumpur

Nieustanne ataki powietrzne na Singapur

Tokio, 12 stycznia. — Główna Kwatera Cesarska komunikuje, że przednie oddziały wojsk japońskich, pompujących się przy poparciu lotnictwa armii lotowej na Kuala Lumpur, dotarły w pobliże miasta Morib Klang, w odległości 25 km na zachód od Kuala Lumpur, podczas gdy inne jednostki jeszcze w sobotę przebyły się w pobliże Rawang o 20 km na południowy zachód od Kuala Lumpur. Urzędowo komunikat stwierdza, że samoloty japońskie zniszczyły 23 brytyjskie czołgi, w tym 12 czołgów i pancernych wozów ciężarowych w pewnym punkcie na północ od Kuala Lumpur, jak również rozbili dwa pociągi wypełnione żołnierzami brytyjskimi koło Kajang w odległości 11 km na południowy wschód od Kuala Lumpur. Komunikat dodaje, że samoloty japońskiej armii lotowej kontynuują swoje niszące ataki nocne na obiekty wojskowe i lotniska w rejonie Singapuru.

ARESZTOWANIE STRAŻY AMBASADY STANÓW ZJEDN. W PEKINIE

Rzym, 12 stycznia. — J. a. donosi „Pomelo di Roma” z Tientsinu, że ambasady Stanów Zjednoczonych w Pekinie, składająca się ze 137 marynarzy amerykańskich została aresztowana i umieszczona w koszarach w Tientsinie.

Co p'sze „Daily Mail”

Genewa, 12 stycznia. — „Daily Mail” przynosi doniesienia z Singapuru, stwierdzając, że Japończycy z coraz większą energią

Cmentarzysko okrętów w Feodozji

Napisał
sprawozdawca
wojenny

...na Wschodzie, 12 stycznia. — Rolawicy czynią wysiłki, aby przeszkodzić oblężeniu Sewastopola i przewrócić możliwie jak najdalej w przyszłość datę zajęcia tej twierdzy — pisze w swym sprawozdaniu jeden z niemieckich korespondentów wojennych. Te ryzykowne akcje w każdym razie kosztują ich drogo. Tak jak konik na szachownicy uderza nagle w szeregi figur nieprzyjacielskich, tak też lotnictwo niemieckie nawiązuje się błyskawicznie zawsze tam, gdzie tylko ukaza się okręty wojenne. W ciągu ubiegłych dni nie jeden też transportowiec wojenny został wysłany na dno morza z całą załogą, wojskiem i materiałami zanim zdolał dotrzeć do celu. Po „porażeniu” dna morskowego przez kilka wielkich „korytek” w cieśninie Kerczu, obecnie głównie port Feodozji stał się obiektem nieprzerwanego ataku nurków niemieckich. Na stołeczno tam okręty wojenne popyły się grubymi warstwą żelaza, który ogarnął również wyspioną już na ląd wojenną przystań. Rezultatem oblężenia były: wielkie baseny portowe, tego małego miasta handlowego we wschodniej części południowego wybrzeża Krymu stał się prawdziwym cmentarzyskiem okrętów. Co krok kółło pod okrętami tamy portowej i rozciągniętych na wielkiej przestrzeni obmurowanych przystoiń leżały w wodzie spalone szwaki ciężko zombardowanych statków transportowych wszelkiej pojemności, a na wpał zatopione wraki utrudniały przebieg do bezsensu dalszych okrętów. Niedaleko jak dziesiąt kilometrów nowy dół tego na nowym miejscu nieprzerwanie 300 ton Bvla to zniszczenie przez nieprzerwanie jednego z okrętów, a stawała się niebezpieczna jedna jedyna eskadry. „Nadziele” śmie na wyspach kilku tysięcy metrów — opowiada nieustannie pilot niemiecki, który kilkakrotnie ostatnim dniem — 7 września — wylądował na Bvle, ale jednak kiedy w najbliższym czasie nad morzem nie ma już okrętów, ruszają się. Pod nami w porcie

Feodozji, który znamy już prawie na pamięć, urządzili rozbite szwaki okrętów, straszakany przez nas w poprzednich dniach. Ale to nas już nie interesuje. My szukamy nowej zdobyczy, pewnego transportowca, który właśnie nadpłynął. Ślad on właśnie przystań, rufą do morza. Prawdomówność chciał nam utrudnić obserwację, ale powiedzieliśmy sobie, że nam nie ujdzie.”

„Wysoka czarna chmura dymu — śladem dalej pilot — wznosiła się z rejonu portowego, a spowodowana prawdopodobnie przez zombardowany rezeruar rop, uwalniała nam ustalenie kierunku wiatru. W tym momencie pierwszy klucz rzucił się do ataku nurków. Już pierwsza bomba trafiła kielwinie. Kiedy po locie nurków w ostatnim bluzie zatrzymał się samolot, moim zaniepokojeniu na okręcie już kilka ciałych trupów. Odebrałem statek, który otrzymał ciężkie cenne trafienia, a później samoloty wyładowały stwierdziły, że transportowiec płonął.”

Jak zatonał brytyjski krążownik „Galatea”

Admiralicia brytyjska podała do wiadomości fakt utraty nowej jednostki

Berlin, 12 stycznia. — Admiralicia brytyjska podała do wiadomości, iż krążownik angielski „Galatea” został storpedowany i zatopiony przez niemiecką łódź podwodną. W związku z tym podkreślała w kolach wojskowych stożki z Rzym, że już niemiecki komunikat wojenny z dnia 16 grudnia ub. r. podawał, że krążownik ten zatopiony został pod Aleksandrią przez łódź podwodną dowodzoną przez kapitana podporucznika Paulsen. Po gwałtownej eskalacji krążownik brytyjski przełamał się w polowie, i w ciągu kilku minut zatonał. Wraz z zatopieniem tego krążownika, marynarka brytyjska straciła statek, który w szczególnych warunkach nadawał się do konwojów. Wymiar „Galatei” wynosił 2770 ton a prędkość wolta wynosiła 32,5 węzła. Statek ten uzbrojony

Walki obronne na południowym odcinku frontu

Z Głównej Kwatery Kancelarii Hitlera, 12 stycznia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 10 stycznia r. b. co następuje: „Na Krymie na południowym odcinku frontu wschodniego jedynie nieznaczna działalność bojowa. Samoloty bojowe i nurkowe zatopili obszarze morskim kół Sewastopola i Feodosji jeden statek transportowy o poj. 4000 BRT, i uszkodzili dwa większe okręty handlowe oraz jeden łódź krążownik, przy pomocy zrzuconych bomb. Kół wybrzeża Morza Czarnego wzniesiono pożar na dalszym odcinku handlowym. Na środkowym odcinku frontu oraz na części odcinka północnego trwają z niezmniejszoną siłą ataki obronne. W Afryce północnej nieprzyjaciół zmocnił ogień artylerii oraz swoje ataki powietrzne w rejonie Sollum. Na obrachach Agadabii obustronna działalność szperaczy. Ataki na lotniska na wyspie Malcie były w dalszym ciągu skutecznie kontynuowane. W czasie prób bombardowań brytyjskich zaatakowania wybrzeża francuskiego zestrzelono 4 bombowce nieprzyjacielskie.”

Znow bomby włoskie na wyspę Maltę

Rzym, 12 stycznia. — Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco: „Na froncie Sollum — Maltawa nieprzyjacielskie siły lotowe, powietrzne i morskie zmocniły gwałtownie ostrzelanie naszych stanowisk. Działalność oddziałów szperaczy w rejonie na południowy zachód od Agadabii. Oddziały naszego lotnictwa atakowały nieprzyjacielskie lotniska oraz zniszczyły i uszkodziły liczne samoloty stojące na ziemi. Eskortujemy samolotom myśliwskim udało się w toku obywatelstwa walk powietrznych z przeważaniem cyfrów nieprzyjaciół zestrzelić 4 maszyny typu „Curlew”, a szeregi innych nie stracił. Jedną z naszych samolotów nie powrócił. Bazy lotowe, powietrzne i morskie na Malcie były bombardowane wczoraj nieprzerwanie z widocznym rezultatem.”

112 maszyn stracili czerwoni

Z Głównej Kwatery Kancelarii Hitlera, 12 stycznia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w dniu 11 stycznia r. b. co następuje: „Na środkowym i północnym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckie, odparując w dniu wczorajszym liczne ataki nieprzyjaciół, dokonały częściowo skoncentrowanych ataków i przy poparciu broni pancernej, zadaly bolszewikom bardzo wielkie straty w ludziach i materiale. Lotnictwo bombardowało urządkowanie portowe w Feodosji oraz na wschodnim wybrzeżu Morza Czarnego, ponadto na pozostałych odcinkach frontu wschodniego zwycięskie oddziały w walkach ziemnych. W nocy na 11 stycznia bombardowano na wyspie brytyjskiej waże pod względem wojskowym obiekty portowe. W Afryce północnej trwa w dalszym ciągu napór nieprzyjaciół na „stanowiska” pod Sollum. W rejonie Agadabii ożywiła działalność wyładowcza. Niemieckie samoloty nurkowe i bolowe skutecznie zaatakowały grupowania walk nieprzyjacielskich w rejonie Agadabii oraz lotniska brytyjskie w Marmaricie. W czasie walk powietrznych zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Naloty powietrzne na lotniska wyspy Malty kontynuowano z dobrym wynikiem za dnia i w ciągu nocy. W nocy na 11 stycznia bombowce brytyjskie zaatakowały miejscowości na północnym wybrzeżu niemieckim. Wśród ludności były pewne straty w zabitych i rannych. Spośród atakujących bombowców zestrzelono 5 maszyn. W czasie od 3 — 9 stycznia sowieckie lotnictwo straciło 12 samolotów. Z tego w walkach powietrznych zestrzelono 52, a przez artylerię przeciwlotniczą 12 maszyn, resztę zniszczono na ziemi. W tym samym czasie stracono na froncie wschodnim 16 własnych samolotów.”

Gwałtowny ogień na odcinku Sollum

Rzym, 12 stycznia. — Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: „Gwałtowny ogień od strony lądu i z powietrza, zasypały nasze bazy na odcinku Sollum — Maltawa, trwał w dalszym ciągu. W zachodniej Cyrenace odparto ładunek 1000 karabinów, prowadzące akcję wyładowczą. Nasze samoloty ostrzeliwały ogniem z karabinów maszynowych kolumny nacierających nieprzyjaciół i obokolicznych namiotów na nieprzyjacielskim terenie pozostawionym. W czasie walk powietrznych nad Agadabii w dniu 8 stycznia, jak obecnie ustalono, zestrzelono 5-6 maszyn typu „Curlew”. Nalot nieprzyjacielski na Syrtę pociągnął za sobą 4-6 zabitych, 5-6 rannych i szkody w budynkach. Również wczoraj zrzucono bomby wszystkich kalibrów na lotniska na Malcie.”

SUKCESY ESKADR WŁOSKICH

Działalność lotnictwa mimo mrozu i śniegu

Rzym, 12 stycznia. — Mimo mrozu i śniegu, lotnicy włoscy odnieśli na froncie wschodnim — jak podaje korespondent specjalny agencji Stefani — w ciągu ostatnich dni szereg świetnych sukcesów. W ostatnich dniach grudnia myśliwcy włoscy zestrzelili w walce z przeważającym silami bolszewickimi lotniczymi 9 aparatów typu „Rata” i jeden bombowiec. Ponadto w tych samych dniach ziemna obrona przeciwlotnicza straciła 5 dalszych maszyn nieprzyjacielskich, podczas gdy 2 dalsze samoloty nieprzyjacielskie spotkał prawdopodobnie ten sam los, czyli, jak kończy

swój bilans korespondent specjalny, ponad wszelką wątpliwość zestrzelono w ciągu 3-ech dni 15 maszyn, a prawdopodobnie nie oszklawiono, przy czym Włosi stracili tylko jedną maszynę.

TRZY LWY, JEDEN LAMPART I JEDEN TYGRYS

Szanghai, 8 stycznia. — Jak donoszą z Sidney, zostało tam „na podstawie urzędowych przepisów, celem ochrony ludności w Sidney przed nalotami lotniczymi” zabitych 3 lwy, jeden lampart oraz jeden tygrys, stanowiące własność pewnego cyrku wodnego. Wspomniany cyrk miał opuścić miasto, czego nie mogli jednomyślnie skutecznym z powodu nieotwierania odpowiednich środków napędzanych.

Cesarska Kwatera Główna komunikuje

Niszczące ciosy na zachodnim wybrzeżu półwyspu Malajskiego — Ponowne bombardowanie burmańskiego portu Mulein

Tokio, 12 stycznia. — Cesarska kwatera główna komunikuje, że japońskie jednostki bojowe posuwające się naprzód wzdłuż zachodniego wybrzeża półwyspu Malajskiego w kierunku południowym, dokonały akcji okrążającej a następnie zadaly niszczące ciosy nieprzyjacielskim zmotoryzowanym oddziałom w okolicy na północ od miejscowości Trala (na daleko na południe wysunięta część Peraku) zajęły nieprzyjacielskie pozycje leżące w odległości około 50 km od Kuala Lumpur. Straże przednie japońskich oddziałów bojowych przebyły się w dniu 8 stycznia br. poprzez Tanjong Malin, le-

żąc na granicy sultanatu Peraku i Selangoru. Lotnictwo japońskie marynarki dokonało w godzinach popołudniowych dnia 8 stycznia br. ataku na port Mulein, leżący na północ od Burmy i przy tej okazji zrzucał cenne pociski bombowe na jeden z większych statków towarowych na kilka innych statków średniej tonażi. Ponadto zombardowano dworzec kolejowy oraz obiekty portowe.

W walce o Trolak zdobyły wojska japońskie 15 dział ciężkich, 20 dział przeciwpancernych, 15 moździerzy pozycyjnych, 20 dział na samochodach, 50 lekkich działek samobieżnych, 30 moździerzy i 500 ciężarów wojskowych. Poza tym do niewoli wzięto 200 jeńców. Na polu bitwy znaleziono 300 poległych Straty japońskie ograniczyły się do 1 poległego i 60 rannych.

KARTY ŻYWNOSCIOWE W TEHERANIE

Rzym, 12 stycznia. — W słońcu Iranu, Teheranie, w ubiegłym tygodniu wydano pierwszy karty żywnościowe.

OGRODZENIE RUCHU NA KOLEJACH WĘGERSKICH

Budapest, 12 stycznia. — Węgierskie koleje państwowe ograniczają od 12 bm ruch kolejowy w mniejszym rozmiarach. Jak oświadcza dyrektorka kolei państwowych, ograniczenie ruchu zostało spowodowane warunkami zimowymi, a spowodowały tym trudności w ruchu kolejowym.

Z kraju

WYNIKI CIĄGNIENIA
LOTERII LICZBOWEJ

Urządowe wyniki ciągienia loterii liczbowej z dnia 10 stycznia przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie: 57
Drugie wywołanie: 40
Trzecie wywołanie: 90
Czwarte wywołanie: 85
Piąte wywołanie: 31

Następne ciągnięcia Loterii Liczbowej odbędą się w dniu 17 stycznia 1942 r.

JENCY DZIĘKUJĄ ZA PACZKI
ŚWIATECZNE

Do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Radomiu i Kielcach napłynęło liczne podziękowania od żołnierzy wojennych znajdujących się w obozach, za paczki i żywienia przesłane im za pośrednictwem PCK na święta Bożego Narodzenia.

Odeńm polscy żołnierze za pośrednictwem PCK otrzymali z Warszawy 510.332 paczek z Lublina — 32.000 paczek, Kielce i Radomia — 18.744 paczek. Ponadto z Krakowa w przepisywaniu, terminie nie zdążył przysłać odpowiednich paczek standardowych 944 kł. słodczy, 875 sztuk pierników, 181.163 papierosów, 473 paczek tytoniu i 1302 drobnych podarunków zapakowane zostały w skrzynie i wysłane do odpowiednich obozów, na ręce mężów zaufania.

KURSY DOKSZTAŁCĄCE
DLA ASYSTENTÓW KONTROLI OBOZÓW
W OKRĘGU WARSZAWSKIM

Urzędy Podwoły byłaby w Okręgu Warszawskim i starali asystentów kontroli mleczności, przeprowadzili ostatnio we wszystkich powiatach okręgu warszawskiego kursy dokształcające dla asystentów kontroli mleczności, zatrudnionych w terenach.

Odeńm przez kursy dokształcające przeszło ponad 50 osób. Podczas ich trwania odeńm sprawy norm pańzy i produkcji pańzy, we własnym zakresie gospodarczym, oraz ustalanie preliminarzy pańzy. Odeńm w końcu wykłady przeprowadzone zostały bądź to przez inspektorów z okręgu, starszych asystentów bądź wreszcie przez miejscowych lekarzy weterynarii.

CZWARTE KURSY DLA KANDYDATÓW
NA ASYSTENTÓW MLECZNOŚCI

W dniu 5 w Podzamczu koło Kielce rozpoczął się czwarty z kolei kurs dla kandydatów na asystentów kontroli mleczności. Kurs ten urządzony został przez Urząd Hosiownictwa w Krakowie, przy czym twad będzie tak jak poprzednio, 30 dni.

Odeńm będzie udział w kursie 200 osób, w tym 72 z okręgu warszawskiego.

URUCHOMIENIE PORADNI
PSZCZELARSKIEJ

Na zlecenie Urzędu Wykwalifikacji i Gospodarki przy Izbie Izby, Gub. w celu reorganizacji mleczności związku pszczelarzy w powiatach garwolińskim, ostrowskim, łowickim i mińskim uruchomiono znowu poradnię pszczelarską.

Jak się dowiadujemy, nowoorganizowane poradnię ustaliły już plan pracy na okres zimowy i rozpoczęły pracę.

Należy zaznaczyć, iż w ostatnich miesiącach liczba członków związku pszczelarzy zwiększyła się prawie o 1/3.

SZOSTY KONCERT SYMFONICZNY
MIASTA WARSZAWY

W dniu 1 lutego r. w sali reprezentacyjnego teatru miasta Warszawy (Scenizacja 20) odbędzie się 6 z kolei koncert symfoniczny. Orkiestra miasta Warszawy pod dyrykacją dyr. Adama Dąbkińskiego, składająca się będzie z przeszło 80 muzyków z dawnej filharmonii i radia, 6 z kolei koncertu tym razem będzie koncertem popularnym, podczas niego usłyszymy więc znane me-

lodzie J. Straussa — uwerturę do operetki „Zemsta nieopierzona”, wale „Opowieści Lasku Wiedeńskiego”, G. Bizeta (Arliksen), R. Wagnera — uwerturę do opery „Tannhäuser”. Ponadto wystąpi na zakończenie znany skrzypek P. Niemczyk, który wykona „Romans” Svedensena oraz „Melodie organowe” Sarasatego.

Koncerty symfoniczne w Warszawie powstają z inicjatywy Gubernatora Kischera, który polecił organizację dyr. Dąbkiemu. Pierwszy z kolei koncert odbył się w połowie maja ubiegłego roku. Po dłuższej przerwie wznowione zostały w październiku i odlaty odbywają się co miesiąc.

J CUDÓW ŚWIATA NA SCENIE

W warszawskim teatrze rewiowym „Nowości” wydatowa ostatnio została „Nawiedzająca barwna rewia 7 cudów świata”, będąca sentencją parady tych cudów.

Pod postacią piosenek, baletu i skeczów, ogląda publiczność to wszystko, co ludzkość nazwała największymi arcydziełami, to co całe opoki pozostawili najwspanialsze.

Na widowisku tym widzieliśmy między innymi „Świątynię Diany w Efezie”, „Kolosa z Rodos”, wspaniałe odczyty Semira-midy, niesamowitą atmosferę mauzoleum w Halikarniesie oddawał wspaniały śpiew baba Bonora, potęgę Fidiaszowskiego arcydzieła Zeusa Olimpijskiego uplastyczniał duet Soult.

Uwielbiamy rewie final „7 cudów świata”, którym, łatwo się domyślić, była... sama rewia.

KŁOPOTY MATERIALNE
PRZYCZYNA SAMOBÓJSTWA

60-letni gospodarz Józef Pilut ze wsi Lipy, gmina Sobków, wskutek kłopotów pieniężnych popełnił samobójstwo, wieszając się na postronku w wozowiu swego sąsiada.

Tajemnicze pożary.

W odstępach kilku godzin niedawno w nocny wybuchły dwa pożary we wsi Kojów gminy Suchedniów, w powiecie kieleckim niszcząc dom mieszkalny Józefa Konekera i stodołę ze zbiorami na szkodę Kocho Konekera.

Gospodarka

Przydział waty i liny

Celem otrzymania przydziału waty i liny należy skierować pismem próbę w podwojnym wywołaniu, a mianowicie co do waty: do Urzędu Gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi, zaś co do liny — do Urzędu Gospodarowania chemikaliami.

Powyższe władze wydają zezwolenie pismem, które uprawnia do zakupu na wskazanych na zaświadczeniach firmach przydzielonej ilości towaru.

Działalność Izby Przemysłowo-Handlowej

Działalność Izby Przemysłowo-Handlowej rozwija się w kierunkach określonych dekretem o Izbach Przemysłowo-Handlowych oraz Statutem Izby, o ile nie zostały one zmienione przez powołaną po wojnie strukturalną zmianę stosunków w obrębie Generalnego Gubernatorstwa.

Działalność Izby, jak i przedtem, jako organ doradczy rządu — szczególnie w stosunku do Wydziału Gospodarczego przy Szeffe Okręgu, a w poszczególnych wypadkach także Wydziału Gospodarczego przy Izbie Generalnego Gubernatorstwa, Urzędu Powierzającego, Wydziału Dostawczego, Wydziału Finansowego i t. d.

Urząd Izby przekazuje Izbie do zorganizowania wszelkiego rodzaju projekty, dotyczące uregulowania poszczególnych zagadnień życia gospodarczego, niemniej jak i do zajęcia stanowiska w wielu konkretnych wypadkach z praktyki administracyjnej. Nadto Izba ma nie tylko władzę, ale także przemysłowcom, rzemieślnikom — kupcom jak też i innym interesantom ustnym i piśmennymi wyrażeniami, dotyczącymi przepisów z zakresu prawa gospodarczego, możliwości nabywania i zbywania towarów, udziałów, zakładania nowych przedsiębiorstw i t. d.

Pozna tym Izba Przemysłowo-Handlowa spełnia wobec obywateli zmiennych stosunków cały szereg innych zadań, jak opiniowanie podań, przydział surowców i

Siły morskie na Oceanie Spokojnym

Tocząca się obecnie wojna na Oceanie Spokojnym wysunęła na czoło aktualności stosunek sił morskich obu walczących stron. I. Japonii i Stanów Zjednoczonych. Ta bitwa była nie odgrywa bowiem na Dalekim Wschodzie, tylko wielkiego znaczenia, wobec zaangażowania jej sił głównie na Atlantyku oraz na Morzu Śródziemnym. Siły floty wojennej Stanów Zjednoczonych nie są oczywiście małe. Po zakończeniu wojny światowej Stany Zjednoczone stały pod tym względem na drugim miejscu po Wielkiej Brytanii, przy czym zanębiły sobie to miejsce rygorystycznymi ukladami flotowymi z lat 1922 roku w Waszyngtonie i z 1933 roku w Londynie. Pierwszy z tych ukladów gwarantował Stanom Zjednoczonym równość z Anglią w zakresie okrętów bojowych i lotniskowców, zaś uklad londyński równość z rozciągnięciem na krążowniki, konitorpedowce i łodzie podwodne. Oczywiście uzyskana w ten sposób równość przymierzona z Anglią była do pewnego stopnia teoretyczna, gdyż flota amerykańska pod względem doświadczenia wojennego, ilości baz w świecie i niezbędnej rezerwy, jaką stanowi flota handlowa, nie mogła równać się z marynarką angielską. Wszystkie to wysiłki Stanów Zjednoczonych były od początku zwrócone zdecydowanie pod adresem Japonii, której w 1936 roku narzucono uklad, czyniący z Japonii mocarstwo drugiej klasy i regulujący jej stosunek sił jak 5:3 wobec Stanów Zjednoczonych.

Nieufność, z jaką Stany Zjednoczone spoglądały na Ocean Spokojny, podkopywała im dalsze poczynienia w kierunku zwiększenia sił swej floty oceanicznej. Program morski z 1938 roku przewidywał podwyższenie sił floty Stanów Zjednoczonych o 20 procent, do wysokości 15 milionów ton. Równocześnie Ameryka przystąpiła energicznie do organizowania sieci baz strategicznych zarówno morskich, jak i lotniczych na Oceanie Spokojnym. W pierwszym etapie przystąpiono do rozbudowy swym komunikacji powietrznej, dla której utworzono bazy na wyspach Midway, Wake, Johnston i Palmyra. Na południu Ameryki Ameryka w prawa posiadania startego do wysp Feniha, na północ, zaś rozpoczęła budowę Ditch Harbor na Aleutach i Sitka oraz Kodiak na Alasce. W ten sposób rozciągnęła ona już pierwszą, faktycznie jeszcze bardzo cieką linię przerzut przeciwko Dalekiemu Wschodowi. Linię ta miała za zadanie ochronę przed ewentualnymi atakami japońskimi. Natomiast charakter ofensywny w tym kierunku bazownym miały rozbudowa wysp Guam, Ponieważ jednak tezy oia w północnym japońskim archipelagu wysp Marianskich i ufortyfikowanie jej byłoby oczywistym wyzwaniem pod adresem Japonii, Kongres amerykański — jest bardzo charakterystycznie — skreślił w budżecie na rok 1940 kredyt na te fortifikacje. Równocześnie Filipiny, rozbudowane porty wojenne Cawite, Subdoby i inne, Japończyków oraz Olonapo. Niemniej zapewne wie, że Filipiny nie są kolonią amerykańską, lecz państwem absolutnie niepodległym, inkorporację tylko teoretyczną. Niezależnie Filipiny stanowiły przed kilku laty ze względu na czysto fiskalne, ponieważ rząd Stanów Zjednoczonych obiecywał sobie znaczne dochody z cel na sprowadzane stamtąd towary.

Rozbudowa baz na Oceanie Atlantycznym rozpoczęła Ameryka we wrześniu 1940 r. kiedy to nastąpiło sensacyjne oddanie Stanom Zjednoczonym przez Anglię punktów operacyjnych w Nowej Fundlandii, na Bermudach, wyspach Bahama, Santa Lucia i Antigua, Jamajce, Trinidad i brytyjskiej Gwianie. Na Oceanie Spokojnym rozpoczęto budowę baz w prowincji kanadyjskiej Columbia, względnie na wyspach Księżniczki Charlotty i Vancouver.

Jeżeli chodzi o siły wojenne floty Stanów Zjednoczonych, to program z 1938 r. obejmował budowę 18-tu okrętów liniowych (dotychczas miały ich Ameryka 10), 8 lotniskowców, obliczonych na 600 samolotów, 46 krążowników, w tym 18 lekkich (dotychczas 9), 147 nowoczesnych konitorpedowców, 58 łodzi podwodnych (dotychczas 60) oraz sześć żetowanych pomocniczych. W dniu 16 września 1940 r. prezydent Roosevelt podpisał nowy dekret w sprawie rozbudowy floty wojennej, przewidujący budowę 7 okrętów bojowych, 7 lotniskowców, 25 krążowników, 115 konitorpedowców, 43 łodzi podwodnych i t. d. Trudno przypuszczać, aby tylko ten gigantyczny program do dnia dzisiejszego został wykonany i w znacznej części figuruje on tylko na papierze.

Jeżeli chodzi o jakość floty amerykańskiej, to charakterystyczną opinię wypowiedział o niej wybitny rzeczoznawca niemiecki kontradmirał Gadow. Pisze on co następuje: „Jakość floty amerykańskiej wobec braku praktycznego doświadczenia wojennego (opinia ta była nawiązana jeszcze przed rokiem), nie jest tak łatwa do oceny. Jeżeli chodzi o stosunki dyscypliny i dobrego personalu, to przedstawiały się one średnio, na poziomie stoi natomiast przemysł okrętowy i fabrykacja broni. Znaczące zwiększenie liczby krążowników, lotniskowców i jednostek pomocniczych zdrażda zamierzenie prowadzenia na wielkich bezmiarach ocenianych nacieraj ofensywnych. Uderza uprzywilejowanie statków bojowych, którym Ameryka zdaje się przypisywać dawną decydującą rolę.”

Silny marynarki wojennej Japonii nie są tak łatwe do oceny. Według oficjalnych danych z 1940 r. Japonia miała 298 lotniskowców bojowych, 115 pomocniczych, 973.000 ton. Należy jednak wrócić uwagę, że Japonia wykorzystwała linę z ukladu z 1936 r. w sprawie budowy łodzi podwodnych i wobec niewywiązania ich na listę ograniczeń flotowych, broń te rozbudowywała w dużym zakresie. Jeżeli chodzi o marynarkę handlową, będącą ważnym czynnikiem pomocniczym dla floty wojennej, to Japonia posiadała 5 milionów ton statków handlowych. Dla porównania należy dodać, że marynarka handlowa Stanów Zjednoczonych w 1940 r. liczyła 3,5 miliona ton, jednak ze względu na rozbudowę geograficzną kraju, rozciągająca jest na znacznie większych obszarach morskich. Japończycy znowu nie ukrywają woli, że ich marynarka wojenna pod wieloletnią cyfrowym utępienie floty amerykańskiej, Japonia kładzie natomiast główny nacisk na doskonałość materiałów wojennych i wzorowe wykształcenie taktyczne i ideowe swego personelu morskiego. Ostatnie wiadomości z Japonii zawierają zapowiedź zastosowania łodzi podwodnych całkiem nowego typu. Jak widać więc luka między z 1936 r. została przez Japonię skutecznie wykorzystana.

materiałów pomocniczych, opiniowanie przydziału żywności lokalnej, artykułów przedzielników, wydawanie pokarmów, udzielanie patentów, nora, rejestracja, nędz, w przemysle i handlu, załatwianie zapytań referat celnego, prowadzenie, uzupełnianie i dokonywanie kadr, przemysłowe, opiniowanie przeciwnych norm dochodowych dla celów podatkowych i t. d.

Gdybym była mężczyzną — przerwała Mary — mogłabym kusiwać tylko w takich kłopotach jak pani.

Pudlińska uśmiechnęła się, zmrużyły oczy — Jesteś rozkoszna, moja maleńka! — Pocałowała Mary w usta.

Niech pani pomyśli — powiedziała — to śmiejące. Jeszcze kilka lat i twarz zmarszczy się starość. Najpiękniejsza urodę zniszczy nieubytany zęb czasu.

Oh! Mary, jak ja się boję starości. Mam takie chwile, że chciałabym być szaleńcami, wybiec się tak do ostatka, być za luz nie zostało. Wtedy nie będzie już się zastębać. Boję się starości, droga Mary. Strasznie się boję!

Pocóż się żyje — ciągnęła dalej. Martwił się. Kłopotat. Czy to nie śmiejące.

Przez kilka lat, nadejdzie grób, kwiatki, trawka.

Mary, ja się boję, że za rzecze niedługo zaleję. Znajdę sobie kompanię kochanków i niech się dzieje co chce!

— Jak pani sprawy z m.żem, pani Stefanio?

— Ten mój mąż wpadł mi do grobu. Znowu sobie zmienił przyjaciół.

— Pani go jeszcze kocha? — spytała Mary.

Stefania opuściła głowę.

— Śmiejące — rzekła — wiesz Mary, ja go wciąż kocham. Chciałabym nie zstąpić na to, żeby spojrzeć w jego stronę. Tak! tak, dziecko — serce nie śmieje! — Gorzka, ale święta prawda.

— Coś panią zapyta, pani Stefo.

— Proszę.

— Czy pani byłaby szczęśliwa, gdyby wrócił?

— Jak się pani da?

— Czy się da?

— Nie wiem, naprawdę nie wiem, moja droga Mary.

Mówię o tym często.

— Słuchaj Mary, mogę pani mówić po imieniu?

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Stefania Stefania

Wicher

powieść

— Ależ tak.

— Myślałam o tobie całą noc. Jesteśmy obie samotne kobiety. Ja miałam męża, właściciela domu, który jeszcze dziś, chociaż nie wiem co robi gdzie przebywa — mówiła zamyśloną Pudlińska. — Żyję samotnych kobiet jest smutnie. Nie odzwyczajasz tego czasem? Nie możesz za przeczyc, dziecko. Takie są prawa życia. Kobieta, która daje ciepło, stwarza ciepło, a jeżeli rodzinnego musi sama mieć wokół siebie atmosferę domu, miłości, miłości, a jeżeli nie można mieć miłości, to chociaż wewnętrzne przekonanie o troskliwości, trzeba czuć od siebie serce.

Ja przeżyłam kilka szczęśliwych, spokojnych lat. Nie wiesz, Mary, jakie miłe są chwile szczęścia małżeńskiego. Pytała, czy kocham swego męża?

— Takie są utracymy ciepłem, jakżeż żaluje, że nie mam dzieci, może wtedy mogłabym im oddać siebie i mieć to wszystko za czym tęsknię stale.

— Dlaczego rozstałaś się z mężem?

Pudlińska paliła nerwowo papierosa.

— Odszedł ode mnie — powiedziała, cicho.

Najbardziej bolesne jest to, że odszedł bez słowa tak, jak się wychodzi z teatru po skończonym przedstawieniu. Zostawił mi kartkę: „Kocha cię”.

Oh! Mary, Ty nie wiesz dziecko, jak przykra jest dla każdej kobiety chwila rozstania się z mężczyzną, którego kocha. Nie przeżyłam tego nigdy.

— Tak — odparła Mary — ale to było dawno, byłam wtedy bardzo młoda i szkolne czasy. Pomyślałam o pamiętniku, o miłości Zygmunta, wyszłyśmy inni mężczyźni stali się nieważni. Zygmunta, który był moim pierwszym miłością, o nim pamięć, nawet Srebrnik! stał się w tym momencie daleki i obcy, jak przedmiot, których cieżko mi było.

— Pierwsza miłość?

— Skłamała głowa.

Siedziały obie na tapczanie. Mary położyła głowę na kolanach Pudlińskiej.

Mięki jej głos budził miłe obrazy. Mrułowatki rynku, otwarte okna, skąd dźwięki piosenki miłości z mieszkanka szczywa Aniolka, senne, wieczorne majaki domów, otulone mgłą wspomnień.

— Dlaczego Zygmunta umarł — myślała Mary — gdyby to wszystko było tylko snem. Może żyje. Może ja śnię jakiś żył się w obcej, dalekiej Warszawie?

— Odszłaś się znowu narzucił.

— Wróć do Hrubieszowa, na stacji czeka mama i Zygmunta i stryj. Zygmunta jest szczęśliwym, młodym dzieckiem.

Przypomniała sobie pewien wieczór, gdy matka szła śpiąc, a ona była dzieckiem, a matka szła śpiąc, a ona była dzieckiem, a matka szła śpiąc, a ona była dzieckiem.

— Odszłaś się znowu narzucił.

— Wróć do Hrubieszowa, na stacji czeka mama i Zygmunta i stryj. Zygmunta jest szczęśliwym, młodym dzieckiem.

— Odszłaś się znowu narzucił.

— Wróć do Hrubieszowa, na stacji czeka mama i Zygmunta i stryj. Zygmunta jest szczęśliwym, młodym dzieckiem.

— Odywam ja była panna młoda — I był mój mąż? — Potem urodziła nam się córka i zawałła: — Marysiu! ta! ta! szczeniaki w tel sukni! Uścisnęła kciuki i na schodach i musiała się szybko przebrać. Zdała się, że nawet rozszarpała suknie i mama krzyknęła na pannę Stasia, że jest nieczysta.

— Nie przeżyłam miłości — cienie swym cichym i spokojnym cieniem Pudlińska — może dlatego tak silnie chciałabym uczucia dla męża.

— Nie wiesz nie i tego braku?

— Wiem. Przyjechała często do Warszawy. Kiedyś spotkałam go nawet przy tym domu. Kiedyś mnie zobaczył, odwrócił się i poszedł w stronę Marszałkowskiej.

— Nie rozmawiałaś z nim nigdy?

— Nigdy!

— Mówię o tym często. Bo czasem zdaje mi się, że on gdzieś wyleciał i wrócił. Wiesz Mary, to śmiejące, jestem sentymentalna, każda z nas jest trochę sentymentalna.

Czesto staję nawiązać w twoim pokoju przy oknie, kiedy ciebie nie ma i patrzę na podłogę.

— Mówię o tym często. Bo czasem zdaje mi się, że on gdzieś wyleciał i wrócił. Wiesz Mary, to śmiejące, jestem sentymentalna, każda z nas jest trochę sentymentalna.

Czesto staję nawiązać w twoim pokoju przy oknie, kiedy ciebie nie ma i patrzę na podłogę.

— Mówię o tym często. Bo czasem zdaje mi się, że on gdzieś wyleciał i wrócił. Wiesz Mary, to śmiejące, jestem sentymentalna, każda z nas jest trochę sentymentalna.

Czesto staję nawiązać w twoim pokoju przy oknie, kiedy ciebie nie ma i patrzę na podłogę.

— Mówię o tym często. Bo czasem zdaje mi się, że on gdzieś wyleciał i wrócił. Wiesz Mary, to śmiejące, jestem sentymentalna, każda z nas jest trochę sentymentalna.

Czesto staję nawiązać w twoim pokoju przy oknie, kiedy ciebie nie ma i patrzę na podłogę.

— Mówię o tym często. Bo czasem zdaje mi się, że on gdzieś wyleciał i wrócił. Wiesz Mary, to śmiejące, jestem sentymentalna, każda z nas jest trochę sentymentalna.

Czesto staję nawiązać w twoim pokoju przy oknie, kiedy ciebie nie ma i patrzę na podłogę.

Sta
Buen
Press"